

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 36.

N o w e, niedziela 7 grudnia 1924 r.

Rok I.

W sprawie kresów.

Zagadnienie sanacji Kresów Wschodnich obejmuje dwie sprawy, pozostające zresztą w ścisłym związku: po pierwsze uzdrowienie stosunków wewnętrznych na tych ziemiach, celem ściślejszego moralnego zespolenia ich z Rzeczpospolitą; po drugie — wytepienie bandytyzmu.

O ile chodzi o pierwszą kwestję, należy zaznaczyć, że nieporozumienia między ludnością kresową a Państwem Polskim mają charakter o wiele mniej ideowo-polityczny, niż czysto materialny. Zapewne, agitacja osobników, opłacanych przez Moskwę, wydaje pewne owocero, zdmuchując antagonizm narodowościowy. Zważywszy jednak słabe pod tym względem uświadomienie włościactwa białoruskiego i „tutejszego” można zrozumieć, że rezultaty tej agitacji są stosunkowo mierne. Korzysta ona natomiast w całej pełni z błędów ustroju administracyjnego i z ciężkich warunków ekonomicznych na Kresach.

Ziemie te bowiem dotychczas nie dźwignęły się ze zniszczenia wojennego. Zbiedzona ludność tamtejsza, zgoła obojętna na wszelkie problemy polityczne, chce przede wszystkim, żeby miała co jeść, czem się w zimie ogrzać i żeby jej zwłaszcza dano w spokoju żyć. A tu właśnie wadliwa nasza administracja na to jej nie pozwala. Nękała chłopów niepraktycznym sposobem ściągania podatków, które dały się we znak, nityle przez swą wysokość, ile przez swą różnorodność: ludność włościńska nie mogła się w nich zorientować i to jej dokuczało. Co więcej płatnik, mieszkający w znacznej odległości od urzędu podatkowego, musiał odbywać często uciążliwe i kosztowne podróże, celem spełnienia swego obowiązku. Otóż w tej dziedzinie należałoby wprowadzić znaczne zmiany przede wszystkim zaś uprościć za wszelką cenę administrację, ażeby położyć kres nieznośnemu odsyłaniu interesantów od Anasza do Kaifasza w sprawach często niecierpiących zwłoki. Pod tym względem należy powitać z zadowoleniem postanowione przez Rząd rozszerzenie kompetencji wojewodów kresowych w kierunku zespolenia władz I i II instancji; dzięki temu wojewoda będzie mógł wpływać na wszystkie władze państwowe na terenie województwa. Równie pomyślnym objawem jest dążenie Rządu do podniesienia dobrobytu Kresów zwłaszcza przez staranniejszą ich aprowizację, przede wszystkim w sól i naftę, przez ulepszenie środków komunikacyjnych i t. d.

Gdy ludność będzie się w ten sposób czuła zadowolona z gospodarki państwowej, wówczas i walka z bandytyzmem będzie łatwiejsza: chłopowie bowiem będą pomagali władzom w tropieniu bandytów. Oczywiście główne zadanie będzie należało zawsze do wojskowego korpusu pogranicznego, którego organizacja budzi najlepsze nadzieje na przyszłość. To pewna, że jego działalność musi być niezwykle energiczna i bezwzględna. Inaczej nie wytepiemy złego.

Gdy więc w ten sposób chłopu kresowemu zapewni się dobrobyt oraz pewność życia i mienia, słowem — gdy ulży się jego egzystencji, wówczas wszyscy wynajęci w Sowdepji bandyci i agitatorzy będą musieli spakować manatki i wracać do Matuszki-Rosji, bo grunt kresowy stanie się dla ich akcji nieopadny.

J. W.

Więści krajowe.

(Korespondencja z Warszawy).

Zakotłowało się w naszym Sejmie i Rządzie Premier Grabski złożył Sejmowi zaraz po jego otwarciu, sprawozdanie z działalności rządu. Mówił w niem dużo o polityce ekonomicznej, starając się przekonać Sejm, że nie jest znowu tak źle jak ludzie sądzą; mówił zaś krótko o polityce zagranicznej, ale poparł stanowisko swego ministra spraw zagranicznych. P. Skrzyński na ostatnim wielkim, zgromadzeniu Ligi Narodów, gdzie prowadził politykę przypodobania się wszystkim, szczególnie jednak Anglii. Ze zaś Anglija popiera Niemcy na naszych kresach zachodnich przeciwko nam, więc p. minister skłonił rząd p. Grabskiego do ustępstw dla naszych Niemców w Wielkopolsce. I oprócz tego jeszcze dla przypodobania się ogólnej liberalnej modzie jaka panuje, a przynajmniej panowała w Europie, przeprowadził p. Skrzyński ustępstwo dla rusinów małopolskich ofiarując im uniwersytet, narazie w Krakowie, z obietnicą przeniesienia później do Lwowa.

Otóż to wszystko nie podobało się prawicy sejmowej. W przemówieniu swoim przywódca Zw. Ludowo-Narodowego poseł Głabiński potraktował w sposób umiarkowanie krytyczny politykę finansową rządu, nieco ostrzej zwrócił się przeciwko jego polityce zagranicznej, zarzucił mianowicie, że stara się ona ujmować państwa obce za pomocą ustępstw w naszych sprawach wewnętrznych, do których nikt nie ma prawa się mieszać; że więc polityka ta nie odpowiada narodowej godności.

P. Premier Grabski, nie zaraz wprowadzie, ale nazajutrz, wystąpił z ostrą odprawą pod adresem posła Głabińskiego i postawił kwestję zaufania, to znaczy zażądał, by Sejm uchwalił czy się z polityką rządową zgadza, w przeciwnym bowiem razie rząd ustąpi.

Wielka powstała z tego powodu konsternacja w izbie a nawet na sejmowej prawicy, gdyż wprowadzie nikt nie był z tego rządu zadowolony, jednak żadna partja nie czuła się na siłach żeby stworzyć rząd własny. Wogóle zaś wszyscy nie bardzo wiedzieli jaki by mógł być rząd lepszy. Więc izba uchwaliła wyraz swojego zaufania i rząd u steru władzy pozostał. Stało się tak dzięki Chrześcijańskiej Demokracji. Zw. Ludowo-Narodowy nie uważał za możliwe głosować za formułą zaufania wyrażającą myśl, iż polityka rządowa odpowiada netylko godności ale i interesom państwa. Ch. D. zastrzegła się, że niekoniecznie w treść tej formuły wierzy, ale uważa za konieczne poprzeć rząd, bowiem przesilenie ministerjalne byłoby teraz szkodliwe i trudne do zażegnania.

Ch. D. uczyniła dobrze. Związek Ludowo-Narodowy również uznawał przesilenie za niepożądane, ale bezpośrednio poróżniony z rządem, godził się uchwalić tylko, iż polityka rządowa nie uwłacza godności państwa. Ch. D. mogła łatwiej pójść na ustępstwa i temi uratowała sytuację.

P. Grabski zapewne świadomie i celowo zagroził Sejmowi przesileniem ministerjalnym, widząc, iż go się Sejm obawia. Słowa p. Głabińskiego nie były znów tak niemożliwe do zniesienia, nie były ubliżające, natomiast zmierzały niewątpliwie do wywarcia nacisku na rząd, ażeby zmienił politykę i ministra spraw zagranicznych w kierunku ostrzejszego kursu przeciw Niemcom i pośrednio Anglii. Otóż tego premier sobie nie życzył, uważając może nie bez słuszności, iż właśnie rodzaj polityki p. Skrzyńskiego dobrze odpowiada wewnętrznej i finansowej polityce gabinetu.

Przypuszczalnie premier sądzi iż „uprzejma” polityka zagraniczna, w szczególności zaś dobre stosunki z Angliją, mogą nam ułatwić pożyczkę zagraniczną.

Sprawa na tem się nie zakończyła. Przeciwnie p. Grabski otrzymawszy uchwałę zaufania pomyślał o wzmocnieniu swego gabinetu przez zmiany w nim czyli rekonstrukcję. Jakoteż po pewnym czasie zdołał ją przeprowadzić.

Ustąpili ministrowie: p. Hubner — spraw wewnętrznych, p. Darowski — pracy, p. Wyganowski — sprawiedliwości. Pierwszy dlatego iż jego zarząd ziemiemi wschodnimi nie zdoła doprowadzić do opanowania tamże sowieckiego bandytyzmu. Drugi dlatego, że naraził się Chrz. Demokracji nietaktownem wobec niej postępowaniem na Górnym Śląsku (p. Darowski należy do N. P. R.). Trzeci wreszcie z powodu iż był szczególnie atakowany przez P. P. S. w związku z procesem o zaburzenia krakowskie zeszłoroczne.

Powołano zaś do gabinetu czterech panów: posła Thugutta, b. przywódcę „Wyzwolenia” — na wicepremiera czyli pomoćnika prezesa ministrów, nie oddając mu specjalnego resortu; dalej p. Ratajskiego, prezydenta miasta Poznania — na ministra spraw wewnętrznych, p. Zychlińskiego — na ministra sprawiedliwości, ostatnio notariusza, wreszcie p. Sokala, delegata polskiego przy Międzynarodowym biurze pracy w Genewie. Pierwszy służyć będzie premierowi jako współpracownik w pewnych sprawach specjalnych. Ponadto może być użyteczny swoją powagą polityczną, którą sobie zasłużył występując z Wyzwolenia na tle zatargu z partją o zbyt patriotyczne stanowisko, jakie zajął w sprawie Kresów Wschodnich. P. Ratajski jest energicznym administratorem i doświadczonym samorządowcem, niestety jednak nie zna się na Kresach Wschodnich, których uspokojenie jest teraz rzeczą najważniejszą; zamierza powierzyć te sprawy wiceministrowi, którego jeszcze szuka. P. Sokal ma za sobą poważną działalność w Genewie, ale co do najważniejszego w Polsce zagadnienia, czy godzi się podnieść wydajność pracy, poświęcając, jeżeli nie można inaczej, ośmiodziesięć godzin dzień roboczy, nie jest jeszcze p. Sokal

zdecydowany, a raczej skłania się ku odpowiedzi przeczącej. P. Zychliński wreszcie jest bezpartyjnym.

Tak więc rekonstrukcja gabinetu p. Grabskiego odświeży go wprowadzie nowymi siłami, lecz przedstawiają się one przeważnie jako niezapisane karty, których działalność nie wiadomo co ze sobą przyniesie. Jest to smutne, bowiem położenie kraju wymagałoby właśnie rozsądnych, a śmiałych decyzji i energicznego czynu zwłaszcza na Kresach, oraz w zagadnieniu produkcji i pracy. Jednak inaczej być nie może, skoro w Sejmie (prawie równe sobie siłą) prawica i lewica, mają dążenia polityczne wprost sprzeczne, z drugiej zaś strony sama polityka rządowa nie umie sobie dotąd poradzić z trudnościami ekonomicznymi.

Mimo słabych widoków by „odświeżony” rząd okazał się istotnie ulepszone, prasa nawołuje, by zabrał się do czynu, by spróbował pokazać co umie. Jerzy Prawdzic.

Obwieszczenie.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w wtorek dnia 9 grudnia b. r. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Magistratu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie kasowe
2. Sprawa pomika p. Dr. Łaszewskiego
3. Sprawa akcji Twardogóra—Nowe
4. Podwyższenie pensji urzędnikom.

Jan Siudziński
Przewodniczący Rady Miejskiej.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, iż w piątek dnia 12 grudnia b. r. odbędzie się w Nowem jarmark kramny i bydłocy.

burmistrz.

Wezwanie.

Wzywa się zaległych płatników podatku dochodowego za rok 1924 najpóźniej do 10 b. m. do tut. Kasy miejskiej wpłacić. Po wymienionym terminie przystąpi się do przymusowego ściągnięcia z doliczeniem za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Kasa miejska.

Obwieszczenie.

Państwowy podatek od nieruchomości za IV kwartał b. r. musi być wpłacony najpóźniej do 15 b. m. do tut. Kasy miejskiej. Po upływie terminu przystąpi się do przymusowego ściągnięcia z doliczeniem za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Kasa miejska.

W niedzielę dnia 7. 12. 1924 r. o godz 12 (zaraz po nabożeństwie) odbędzie się

Zebranie

w sprawie założenia „Rolnika” w hotelu „Dom Polski” w Nowem, na które zaprasza się Zarządy okolicznych Kółek Rolniczych jako też członków miejscowego Kółka.

Niezgodski
prezesWojtaszewski
sekretarz

Zebranie

Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu p. Stasiewskiego, na które niniejszem zaprasza wszystkich członków i przyjaciół.

Zarząd.

Suche

deski stolarskie

wszelkiego rodzaju są do sprzedania. Zgłoszenia uprasza do

M. Fitzermann.

Trockene

Tischlerbretter

aller Art sind zu verkaufen. Anfragen bitte zu richten an

M. Fitzermann.

Nadzwyczaj korzystny **ZAKUP NA GWIAZDKĘ** rozpocznie się we wtorek dnia 9 b. m. Polecam w wielkim wyborze:

Płaszcze damskie	69—46 —	28 zł.
Płaszczki dziewczęce	18—12 —	9 zł.
Kołnierze futrzane	69—58 —	52 zł.
Wełn. garnitury (szal i czapka)	12—7.50—	4.50 zł.
Parasole damskie i męskie	19—14 —	11 zł.
Pończochy damskie	2—1.50—	0.75 zł.
Pończochy damskie wełniane	5.80, 5.20 —	4 zł.

Paltoty męskie	79—48 —	27 zł.
Paltoty dla chłopców	15—12 —	9 zł.
Ubrania męskie	59—45 —	29 zł.
Ubrania burszowskie	48—33 —	24 zł.
Ubranka dzieciinne	16—9 —	5 zł.
Czapki męskie	6—4 —	2 zł.
Skarpety	1.50, 0.90—	0.70 zł.

WIELKI WYBÓR W BŁAWATACH I W TOWARACH KRÓTKICH. — FARTUCHY DAMSKIE I DZIECIĘCE KOLOROWE I CZARNE, TRYKOTY, KRAWATY, KOŁNIERZYKI, PÓŁKOSZULKI, MANKIETY, SZELKI, RĘKAWICZKI, KAPELUSZE, SKARPETY i t. d.

Przeszło 100 resztek

różnego towaru niżej ceny zakupu

Krawcom udzielam 10% rabatu.



Hafty szwajcarskie

kuono okazjne mtr. 0.45 do 2 50 zł.

Proszę zważać na wystawę w oknach!!

„BAZAR” M. BAŁDOWSKI, Nowe, Rynek 30, Telefon 47.

Tutejsza

Ochrona

urządza w niedzielę 14 grudnia 1924 r. na sali p. Borkowskiego

Przedstawienie gwiazdkowe.

Początek o godz. 4 po poł.

Generalna próba w sobotę 13-tego o godz. 3 po południu na którą zaprasza się tylko dzieci.

O liczny udział uprasza

Ochrona.

Klaviere :: Pianinos

kaufen Sie in erstklassiger Ausführung bei uns preiswert und günstig. Prima Referenzen aus vielen Städten Pommerellens. Bei Bedarf ist ein Besuch unbedingt lohnend. Besichtigung ohne jeden Kaufzwang.

Pianofabrik „Hansa“

DANZIG, Breitgasse 53 neben dem „Lachs“

5712 Telefon 1885.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Wegen Aufgabe der Fabrikation verkaufen wir unsere sämtlichen Maschinen, teils ganz neu, teils fast neu:

- 1 Hebelmaschine 800 mm. breit
- 1 dto. 600 mm. „
- 1 Schleifmaschine 800 mm. „
- 1 dto. 600 mm. „
- 1 Bandsäge 900 mm. „
- 1 dto. 700 mm. „
- 1 dto. 800 mm. „
- 1 Abrichte
- 2 Pendelsägen
- 1 Kehlmaschine
- 1 Kreissäge
- 1 Zapfenschneid- u. Schlitzmaschine,

sowie alle anderen Maschinen, Zinkzulagen, Fournierböcke, Werkzeuge etc. Es werden sehr günstige Zahlungsbedingungen gemacht, auch werden Möbel, wie Vertikos, Schränke, Betten u. s. w. in Zahlung genommen. Interessenten wollen sofort persönlich herkommen.

Möbelfabrik Merkur, Danzig

Telefon 2590 u. 5851. Breitgasse 32. Telefon 2590 u. 5851:

Wielki wiec organizacyjny

Chrześcijańskiego Związku Pomorskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 7-go b. m. po nabożeństwie na sali hotel „Dom Polski”.

Uprasza się o liczne przybycie z wszystkich stanów i zawodów.

KOMITET.

Wosk

do froterowania podłóg
Olej do podłóg
po 40 gr. za l. poleca
R. Chalicki
Drogerja pod Lwem.

Bohnerwachs Fussbodenöl

pro Lit. 40 gr. empfiehlt
R. Chalicki
Drogerja pod Lwem.

Zgubiłem

dnia 10. 10. 1924 r. w Nowem moje dokumenta wojskowe data ur. 10. 12. 1894. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie w eksp. gazety.

Bolesław Stasiewski
Twarda-Góra
pow. świecki

Poszukuję mieszkanie

od 2 pokoi i kuchni.

Zgłoszenia do admin. tut. pisma

Dobrze utrzymane modre

ubranie

(wielk. średn.) do sprzedania. Gdzie? wskaże eksp.

Strzelba myśliwska (k. 16) i gwintówka

z perspektywą celową do sprzedania. Gdzie? wskaże eksp.

Radjo = Koncerty w Nowem

w Domu Hallera odbędą się:

w niedzielę od godz. 11 i pół—13 i od 20—23
w poniedziałek od godz. 20—23.

Ceny miejsc: I. miejsce 3 zł., II. miejsce 2 zł. dla szeregowców i młodzieży 50 gr.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ Telefon nr. 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału,

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

Praktyczne PODARUNKI GWIAZDKOWE

w wielkim wyborze

nabyć można najlepiej i najtaniej u

Lachmann i Co.



Praktische Weihnachtsgeschenke

in großer Auswahl kaufen Sie am besten und billigsten bei

Lachmann & Co.